

Od redaktora

25 września 2015 roku, na cmentarzu Grębałowskim w Krakowie o godzinie 11:40 zebrali się krakowscy prasoznawcy, aby pożegnać doktora Sylwestra Dzikiego. Przyszli prawie wszyscy, pojawili się też naukowcy z innych ośrodków – bo jak nie oddać hołdu autorowi 23 tomów „Polskiej bibliografii adnotowanej wiedzy o środkach masowego komunikowania” (1965–1987), „Warsztatu dokumentacyjnego prasoznawcy” (Kraków 1982), „Wstępu do typologii współczesnej prasy polskiej” (Kraków 1989) – dzieł podstawowych, z którymi po prostu musi mieć do czynienia każdy, kto chce uprawiać prasoznawstwo. Nad grobem przemówił profesor Walery Pisarek – ongiś współtwórca, a dzisiaj nestor tej dyscypliny nauki w Polsce. Nekrolog Jego pióra drukujemy wewnątrz numeru.

W Ośrodku Badań Prasoznawczych Sylwester Dziki pracował od samych początków tej instytucji, w latach 1956–1998. W numerze 1958/1 poprzednika *Zeszytów Prasoznawczych* kwartalnika *Prasa Współczesna i Dawna* – zadebiutował jako naukowiec recenzją kompendium bibliograficznego: „*Ruch Muzyczny 1857–1862*”. A gdy w maju 1960 roku ukazał się pierwszy numer *Zeszytów* (którego *nota bene* Sylwester Dziki był redaktorem technicznym), rozpoczęła się współpraca późniejszego bibliografa i historyka prasy z naszym czasopismem tak ścisła, że do 2000 roku ponoć tylko do jednego numeru nie nadesłał materiału.

Po raz ostatni *Zeszyty* opublikowały tekst Sylwestra Dzikiego w numerze 4 z 2012 roku, dedykowanym Mu z okazji osiemdziesiątych urodzin i zawierającym bibliografię jego najważniejszych prac. Był to artykuł „Czasopiśmiennictwo Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846)”. Kolejnego już nie napisze!... I nie spotkamy już w okolicach Rynku tej barwnej postaci, bo doktor Dziki nie był typem naukowca – „książkowego mola”.

Rzecz jasna nie przyszedł również na sesję „60 lat prasoznawstwa w Polsce. Dorobek naukowy Ośrodka Badań Prasoznawczych i *Zeszytów Prasoznawczych* w perspektywie krajowej i międzynarodowej”, którą w ramach działań Instytutu Dziennikarstwa, Mediów i komunikacji Społecznej UJ zorganizowali pod koniec listopada 2015 roku dwaj członkowie naszej redakcji – Paweł Płaneta i Ryszard

¹ Prawdopodobnie ostatnim większym artykułem Sylwestra Dzikiego jest: „Krakowski Czas wobec wydarzeń 1863 roku”, *Małopolska* [T.] 15 (2013), s. 77–83.

Filas, wraz z obecnym Kierownikiem OBP – prof. Maciejem Kawką. W opublikowanej na stronie WWW Ośrodka zapowiedzi organizatorzy stwierdzali:

Mając świadomość, że tradycje polskiego prasoznawstwa sięgają XIX wieku, [...] pragniemy omówić wkład Ośrodka Badań Prasoznawczych i *Zeszytów Prasoznawczych* w rozwój instytucjonalny polskiego medioznawstwa. Szukamy odpowiedzi na pytanie nie tylko, jak dorobek OBP promieniował na inne ośrodki badawcze krajowe i zagraniczne, ale także – co krakowski Ośrodek zawdzięcza innym. Jaki był przepływ koncepcji teoretycznych i metodologicznych między krajami Zachodu i Wschodu? Jakie były rezultaty współpracy, a także i rywalizacji różnych placówek badawczych w kraju?

Zeszyty mają nadzieję zaprezentować w najbliższym czasie przynajmniej część materiałów z tej konferencji. Zapowiedzią – jak sądzę – powinny być drukowane w tym numerze: artykuł Tomasza Mielczarka: „*Zeszyty Prasoznawcze* w latach 1991–2012” oraz nota niżej podpisanego: „*Zeszyty Prasoznawcze* – ostatnie zmiany i perspektywy”.

Dział „Rozpraw i artykułów” tego numeru zawiera podstawową rozprawę Aleksandra Kiklewicza: „Infantylnizm semantyczny w dyskursach publicznych”, która wprowadza porządek do naszej wiedzy o tak istotnych właściwościach przekazów polskich i światowych mediów, jak informacyjna miałość, niekompetencja, kłamliwość. Podczas lektury tego tekstu czytelnik *Zeszytów...* będzie mógł się przekonać, że nie jest kwestią prostą mądrze i zrozumiale zanalizować to, co z mądrością i zrozumiałością ma niewiele wspólnego. Marcin Pielużek przedstawia tekst „Ideologiczne obrazy świata w mediach alternatywnych – nacjonalistów i anarchistów”, w którym, stosując metody swoiste językoznawstwu korpusowemu, stara się – jak napisano w streszczeniu – „odnaleźć regularności w komunikacji radykalnych grup politycznych, zidentyfikować podstawowe elementy ich tożsamości, a następnie na tej podstawie odtworzyć fundamentalne składniki ideologicznych obrazów świata”.

Szczególną uwagę zwrócić powinien tekst Jacka Dąbały: „Jakość dziennikarstwa w perspektywie grywalizacyjnej”. Pisany jest z ogniem, lecz publicystyczny styl nie powinien zmylić czytelnika. Rzecz powiadamia o nowym, rodzącym się w medioznawstwie zachodnim spojrzeniu na kształcenie dziennikarzy. Jego zwolennicy dowodzą, że żurnaliści powinni przed dopuszczeniem do uprawiania zawodu uzyskać naprawdę solidne, wszechstronne, humanistyczne wykształcenie. Miejmy nadzieję, że kiedyś tak myślący będą decydować o charakterze studiów dziennikarskich.

W „Mediach na świecie” drukujemy tylko jeden tekst – Arkadiusza Guta i Michała Wilczewskiego, poświęcony odległym, lecz interesującym także dla polskich medioznawców chińskim problemom. Urozmaicony jest natomiast dział „Historii mediów”. Szczególnie aktualny jest w nim artykuł Remigiusza Kasprzyckiego: „Dobrzy i źli bracia. Obraz Czechów i Słowaków w publicystyce Drugiej Rzeczypospolitej”. Pokazuje, jak mowa nienawiści potrafi zapowiadać realną, wojenną agresję, a równocześnie – jak potrafi mylić się w ocenach. Paweł Przy-

bytek przybliży interesującą twórczość zapomnianego dziś polskiego publicyisty sprzed drugiej wojny światowej, a zwięzła rozprawa Władysława Marka Kolasy: „Statystyka i geografia prasy polskiej 1832–1918” jest przykładem, jak można za pomocą prawie tylko samej bibliografii wspartej siłą komputerów pokazać (więc uzmysłwić) naprawdę szerokie i długotrwałe procesy.

Część artykułową kończy artykuł Anny Karpińskiej o niektórych wzajemnych wpływach i współzależnościach literatury i internetu i zupełnie nietypowy, jak na *Zeszyty Prasoznawcze* tekst Jadwigi Bloch, z którego wynika, że fonetyka może być użyteczna dla politologii.

Wojciech Kajtoch